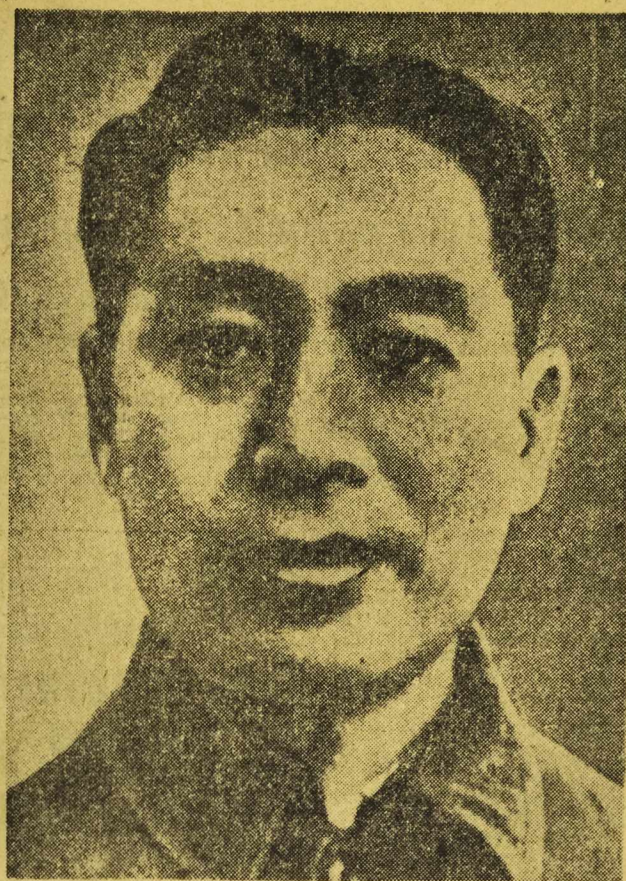




Naród koreański nie podda się nigdy!

PRZEZ LAT 40 naród koreański nie widział słońca. Ponura, zdawało by się nie kończąca się noc, ogarnęła naszą ojczyznę. Lecz w tym najcięższym okresie nie upadliśmy na duchu. Walczyliśmy o nasze szczęście... Nasz męczeński naród nie stracił nigdy nadziei na wyzwolenie z japońskiej niewoli. Kierowaliśmy nasz wzrok ku wielkiemu narodowi radzieckiemu, ku Wam, Drogi Józefie Stalin — Przyjacieli i Nauczycieli pracujących całego świata, wierząc, że i dla nas nadejdzie jasny dzień radości.

I dzień ten nadszedł — wielki dzień wyzwolenia 15 sierpnia 1945 roku... (Wyjątek z listu narodu koreańskiego do Stalina z końca 1948 roku).

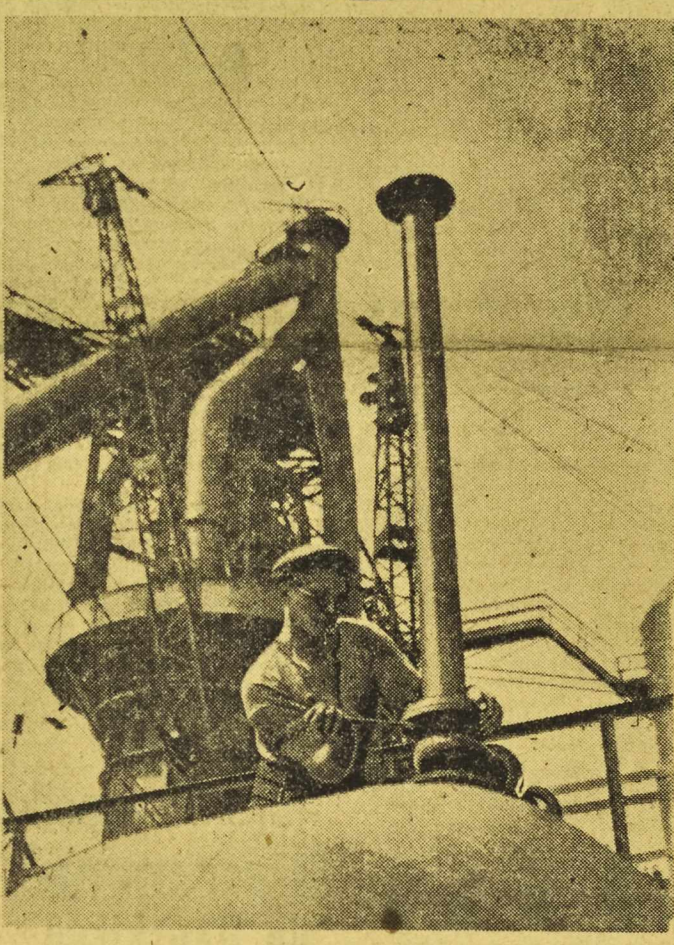
Dzień 15 sierpnia, w którym wojska radzieckie, rozgromiwszy doborową armię kwanłunską wyzwoliły obszar Korei północnej, zapoczątkował nowy rozdział w historii tego kraju. Zwycięstwo Armii Czerwonej nie tylko położyło kres wieloletniej okupacji japońskiej, zwycięstwo to przede wszystkim rozkosiło naród koreański z kajdan feudalizmu, zrewolucjonizowało jego życie i pchnęło je na tory nieodwracalnych przemian społecznych.

Wprowadzona natychmiast po objęciu władzy przez rząd ludowy reforma rolna rozparcelowała pomiędzy chłopów koreańskich ziemię, której 65 proc. znajdowało się dawniej w rękach obszarników. Również wszystkie najważniejsze gałęzie przemysłu oddane zostały do niepodzielnego władania i użytkowania narodowi. Rezultatem przeprowadzonych reform było znaczne zwiększenie produkcji. Ze wzrostem produkcji szło w parze stałe podnoszenie się stopy życiowej ludności. Dzięki zlikwidowaniu w 90 proc. plagi analfabetyzmu, tysiące ludzi, dawniej pograżonych w ciemności i zaciemieniu, poczęło gamnąć się do nauki.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w Korei południowej. Opanowany przez Amerykanów przemysł znajdował się w stanie kompletnego zastój. W roku 1948 liczba bezrobotnych w tej części kraju wynosiła 2,5 miliona. W roku 1948 przeładowano pseudo - wybory, w których zwyciężyły elementy skrajnie reakcyjne i zdecydowanie wrogie pokojowi. Nowoobрани „parlament” zwrócił się do władz amerykańskich z demonstracyjną prośbą o pozostawienie wojsk okupacyjnych w Korei. Gdy jednak w roku 1949, wojska te, pod presją opinii światowej zmuszone były opuścić terytorium koreańskie, zapobiegliwy rząd USA nie omieszkiał postawić w Korei południowej swych wypróbowanych „doradców”, którzy wspólnie ze sztabem Li Syn-mana uknuli spisek przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej, „uwieczony” w czerwcu 1950 r. otwartą agresją.

Napastnikom amerykańskim udało się wciągnąć naród koreański w orbitę okupacji. Miasta, które stanowiły przedmiot dumy i radości koreańskich budowniczych legły w gruzach, lecz naród koreański trwa niezłomnie w walce o wolność i nie ugię się przed żadnymi groźbami, nie cofnie się przed żadną ofiarą. Kierując wzrok w stronę Związku Radzieckiego, który przywrócił mu wolność, z którego osiągnął czerpie wzory dla swego budownictwa, naród koreański będzie walczył aż do zwycięstwa, ożywczy wiara, że dla niego nadejdzie wkrótce jasny dzień radości.

Kim Il-sen, wódz narodu koreańskiego. Pod jego przewodnictwem bohaterski lud koreański nieugięcie odparł ataki wojsk imperialistycznych interwentów, usiłujących zatopić wolny kraj w morzu krwi i nieszczęść. Naród koreański zwyciężył, gdyż wraz z nim dąży do zwycięstwa potężny obóz pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.



Z FRONTU WALKI O CHLEB

Wypełniając swoje obowiązki w planowym skupie zboża
chłopi z Gnojnej
krzyżują plany podżegaczy i podłych zdrajców narodu polskiego

Elewator przymyślny w Jazkowicach, górujący nad płaskimi polami olawskimi, przyjmuje pierwsze tego roku, nowe zboże. Przyjmuje od spółdzielców z Godzikowic, którzy przyjechali zwartą kolumną. Pierwszym transportem przywieźli 20 ton, wyładują je i wrócą natychmiast po następny. Z POM-u w Olawie wynajęli traktor z przyczepą — traktor prowadzi młoda dziewczyna, na przyczepie pękate wory z żytem.

Traktorzystka nazywa się Marysia Barwinkówna. Mamy prawo nazywać ją po imieniu, bo 17-ty rok życia kończy dopiero w grudniu. Na kurs traktorzystek w Lublińcu „wcisnęła” się, nadrabiając miną. Niedawno temu uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Przytomnością umysłu i odwagą ratując życie małego dziecka, które wpadło pod koła jej roweru, złamała sobie nogę. Dziś właśnie po raz pierwszy po urlopie zgłosiła się w POM-ie.

Zwycięska Marysia jedzie na czele kolumny spółdzielców. Ponieważ jej rumak stalowy bije na łeb i sztytę tegie konie spółdzielców,

przyjechała do elewatora najwcześniej. W bramie powitał ją uroczysty strażak w lśniącej w promieniach sierpniowego słońca w hełmie i kierownik zakładów młynskich.

Z rampy, nad którą zawieszono portrety wodzów ruchu robotniczego, powiewają do niej przyjaźnie dłońmi przodownicy pracy: Stanisław Leśniak, który od dziesięciu lat jest robotnikiem w młynach, Jan Kraśnianin, magazynier Chwir, zaprzyjrzony wawogowy Serebiniński...

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

W Nowej Hucie powstaje olbrzymi warsztat stalowych konstrukcji

Budowniczowie tego obiektu realizują zobowiązanie ukończenia go przed terminem

Młodzież obejmie
obsługę warsztatów

Z GODNIE z zobowiązaniem, podjętym na wieść o przedterminowym uruchomieniu huty „Częstochowa”, budowniczowie kombinatu przemysłowego Nowa Huta spotęgowali wysiłki w celu przedterminowego uruchomienia pierwszych obiektów produkcyjnych. Jednym z nich będzie warsztat do produkcji konstrukcji stalowych, który uruchomiony zostanie na trzy miesiące przed terminem.

OLBRZYMI ten obiekt przemysłowy, o kubaturze około 100 tys. metrów sześciu, wykaczany jest obecnie w stanie surowym. Już w najbliższych dniach ekipy betoniarzy i zbrojarzy przystąpią do zakładania fundamentów pod wielkie obrabiarki, które obecnie nadchodzą. Jeszcze w roku bieżącym rozpoczyna one prace, przyspieszając tempo budowy kombinatu.

Nowy, wielki warsztat produkcyjny obsługiwany będzie głównie przez młodzież. Młodzi słuszarze i lokarze — członkowie brygad ZMP-owskich, którzy w Nowej Hucie wyuczili się zawodu, skierowani zostali do specjalnych szkół, by tam pogłębić swą wiedzę i doświadczenie oraz zdobyć najwyższe kwalifikacje fachowe.

Brygady ZMP-owskie, pracujące przy budowie tego obiektu, z zapalem przygotowują przyszły warsztat pracy dla swych kolegów M. inn. 7-osobowa brygada murarska, pod kierownictwem B. Pokorskiego, już w pierwszym tygodniu samodzielnej pracy dorównuje brygadzie wysokokwalifikowanych murarzy.

Dzięki wspaniałemu zwycięstwu zalmi, budując wielki piec „B” w Chorzowie, już w dniu 12 sierpnia popłynęły pierwsze tony surowki z nowego pieca. — Na zdjęciu: Monter Herbert Pampus przy montowaniu okularu.
CAF — fot. Kondracki

Już wkrótce
rozpocznemy
produkcję tranu
leczniczego
z wątroby dorsza

W NAJBLIŻSZYM czasie rozpoczniemy masową produkcję tranu leczniczego z wątroby dorsza. Tran leczniczy produkcji krajowej nie będzie pod żadnym względem ustępował tranowi dotychczas importowanemu.

Jeszcze w bież. rok przystąpimy do budowy na Wybrzeżu wielkiej, nowoczesnej, całkowicie zautomatyzowanej przetwórci tranu leczniczego.

Z okazji
święta narodowego
Koreańskiej Republiki
Ludowo-
Demokratycznej
popłynęły
z Polski
do
bohaterskiej
Korei

serdeczne życzenia
i pozdrowienia

PREZYDENT Rzeczypospolitej Polskiej BOLESŁAW BIERUT wystosował z okazji święta narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej depesze do przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej KIM DU-BONA. W depeszy tej czytamy m. inn. co następuje.

Bohaterska walka Korei przeciw barbarzyństwu najeźdźcy, walka, w której agresor mimo swej przewagi technicznej ponosi olbrzymie straty, mobilizuje dziś wszystkie siły przeciw zbrodnictwu zakusom imperialistów, zmierzających do wywołania nowej wojny, do podboju świata. Z jeszcze większą stanowczością zwracają się i rosną szeregi obrońców pokoju wokół umiłowanego przez ludzi dobrej woli wodza pokojowych sił świata, Wielkiego Stalina. Wraz z całym narodem polskim wierzę, że plany agresorów zostaną pokrzyżowane.

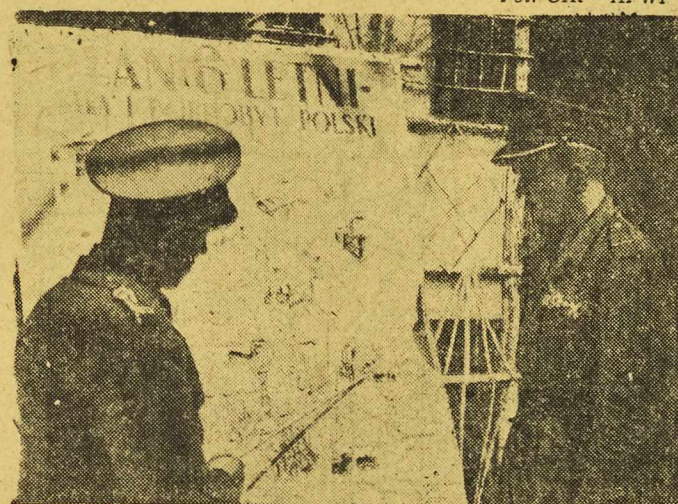
PREMIER CYRANKIEWICZ w depeszy wystosowanej do przewodniczącego gabinetu ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej KIM IR-SENA pisze m. inn.:

Bohaterstwo narodu koreańskiego i jego wspaniała postawa wobec imperialistycznych wrogów jest natchnieniem dla sił postępu w całym świecie oraz wzmacnia obóz pokoju, który pod kierownictwem Związku Radzieckiego,

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Z ŻYCIA LUDOWEGO
WOJSKA POLSKIEGO

Na zdjęciu: Wzorowy i doświadczony szef kompanii st. sierżant Izidor Adamowicz objaśnia st. strz. Podsiębierskiemu znaczenie wielkich inwestycji Planu 6-letniego.
Fot. CAF — AFWP



Młodzież
niemiecka
w adresie powitalnym
do
Generalissimusa
Stalina

ślubuje mu uroczyste
nieugiętą obronę
wielkiej sprawy pokoju

MŁODZIEŻ niemiecka uchwalila adres powitalny do Generalissimusa Józefa Stalina. Adres ten, podpisany przez 4.145.839 chłopców i dziewcząt niemieckich, głosi m. inn.:

Powaga sytuacji, wytworzona wskutek przybywania amerykańskich i angielskich wojsk interwencyjnych do Niemiec zachodnich i wskutek bezczelnych posunięć sił imperialistycznych remilitaryzujących Niemcy zachodnie, nakazuje nam spotęgowanie wysiłków dla usunięcia niebezpieczeństwa wojny i dla zapewnienia pokoju.

Dlatego też ślubujemy Wam dziś uroczyste, że nasza walka o pokój nigdy nie osłabnie. Mamy przed sobą zawsze sztandar bohatera Związku Radzieckiego i jesteśmy przekonani, że ufa nam Wielki Stalin, który uczy nas jak trzeba walczyć z całą stanowczością o sprawę narodu i jak trzeba zwyciężać.

Przyrzekamy Wam, drogi Józefie Stalin, że pod kierownictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — awangardy narodu niemieckiego, pod przewodnictwem naszego ukochanego prezydenta Wilhelma Piecka — będziemy bronili do końca sprawę pokoju.

NIECH ŻYJE NIEWZWYCZAJNY
SOCJALISTYCZNY ZWIAZEK
RADZIECKI KROCZĄCY NA CZEŁE

NARODÓW W WAIŁCE O POKÓJ
NIECH ŻYJE TRWAŁA PRZ.
JAŻN MIEDZY NARODAMI NIE-
MIECKIM I RADZIECKIM!

NIECH ŻYJE NASZ MĄDRY
NAUCZYCIEL I WÓDZ, NASZ
NAJLEPSZY PRZYJACIEL — WIEL-
KI STALIN!

Czy nadeszłaś
już
swoją wypowiedź
w KONKURSIE
„Książka
na wczasach“?

W K R O T C E...

rozpoczynamy drukować wypowiedzi czytelników w ogłoszonym przez „Słowo” i „Dom Książki” konkursie w którym należy odpowiedzieć na pytania:

1. Jak pracuje miejscowy kolporter książek?
2. Co czytałeś na wczasach i dlaczego?
3. Jakże zauważyłeś niedociągnięcia w dystrybucji książek na terenie Twego ośrodka wczasowego?

Wśród uczestników konkursu rozlosowane będą następujące nagrody:
1. Radiolodbiornik.
2. Biblioteczka 25-tomowa.
3. Biblioteczka 20-tomowa i cenne wydawnictwa.

Wyróżnieni przez wypowiedzi w konkursie wczasowców kolporterzy i pracownicy księgarni również otrzymają wartościowe premie.

Wypowiedzi prosimy kierować: „Słowo Polskie”, Wrocław, Podwale Świdnickie 26 z zaznaczeniem na kopercie Konkurs „Domu Książki”.

Walka ich nie poszła na marne W czternastą rocznicę wielkiego strajku chłopskiego w 1937 roku

ROK 1935 przynosił narodowi polskiemu nowe prowokacje ze strony rządzącej klki sanacyjno-faszystowskiej. Konstytucja marcowa i dyktowane w tym okresie wybory do sejmiku otwierają nowy etap faszystacji kraju rozpoczętej już w 1926 r.

Wypełniając swoje zobowiązania chłopi z Gnojnej krzyżują plany podłych zdrajców narodu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Za Gorazdem jedzie Franciszek Rzymkowski. Oprócz zboża wiezie na wozie dwóch chłopaków i pieska. Chłopcy leżą na workach i pokrzykują wesoło, piesek wtóruje im poszczekiwaniem. Na wozie Rzymkowskiego widnieją inne transparenty: „Przez planowy skup zboża zacieklemy sojusz robotniczo-chłopski”.

CHŁUBNY EGZAMIN

Wyładunek zboża idzie sprawnie. Magazynier, który precyzyjnymi przyrządami ustalił ciężar właściwy żyta spółdzielców i stopień jego wilgotności, jest wyraźnie zadowolony.

— Nasza spółdzielnia nosi im. Gen. Świerczewskiego — mówi Augustyn Gorazd. — To nas zobowiązuje do wytrwałej pracy i przodowania w każdej akcji. Żniwa ukończyliśmy najwcześniej w naszej gminie i postanowiliśmy pierwszy sprzedać zboże państwu. „Pierwsze zboże państwu” — oto nasze hasło. A zboże nam w tym roku dopisało. Pierwszy raz zbieramy wspólnie i wychodzi nam 23 metry żyta z ha, 26 metrów pszenicy. Już teraz wszyscy w naszej wsi widzą, że gospodarka spółdzielcza jest lepsza od indywidualnej. Dzisiaj, widząc, zdajemy tutaj egzamin.

Z wozów sypie się żyto spółdzielcze do automatycznych wag elewatorów. Spółdzielcy z Godzikowa zdali egzamin.

WYKONANE ZOBOWIĄZANIE

Kierownikiem punktu skupu w gromadzie Gnojna jest Teodor Ternas. W zeszłym roku był jeszcze robotnikiem Gminnej Spółdzielni ZSCH w Wiawozie. W pierwszych dniach swego urzędowania w Gnojnej skonstruował windę. Chłopi, którzy jeszcze w zeszłym roku dźwigali wory ze zbożem na 1-sze piętro magazynu, z uznaniem powitali racjonalizatorski pomysł nowego kierownika.

Nad urzędowym stołkiem kierownika punktu skupu wisi piękny afisz — wielki piec w skomplikowanej siatce potężnych rusztowań. U dołu napis: „Budujemy Polskę żelaza i stali”.

Właśnie ten afisz rzuca się w oczy. Zwróciła na niego uwagę Rozalia Kowalowa, która w imieniu zięcia przywiezła pierwszą ratę tegorocznego zboża — 950 kg. Zwrócił uwagę Kasperek, który jako pierwszy w gminie sprzedał całą przyspadożoną na jego gospodarstwo należność. Zwrócił też uwagę Franciszek Cymbala, który właśnie przed chwilą zakończył wyładunek 1822 kg. żyta.

— Com wymościł, przywiezionem — stwierdził z nieukrywanym zadowoleniem w głosie. — Jutro przywiezę znowu 1000 kg. Do końca sierpnia spełnię swoją powinność. Do tego się zobowiązałem na zebraniu gromadzkim. Kto przed terminem sprzedaż, wskazuje drogę innym. Tym ziarnem, które przywiezionem, daję dowód, że jestem za rządem, za jego polityką.

Cymbala jest żołnierzem i Dywizji Wojska Polskiego, zaszczytnie wyróżnionym obrońcą Ojczyzny. Na ziemiach zachodnich, wywalczonej ofiarą krwi żołnierzy radzieckich i polskich, pracą swoją buduje dobrobyt Ojczyzny.

— Budujemy Polskę żelaza i stali — mówi Cymbala, wskazując na afisz wiszący nad stołkiem Ternasa. — Ale nie wystarczy. Są jeszcze judasze, handlarze żyłom naszych dzieci, handlarze naszymi ziemią. Ale nie uda się im ich niecała robota. Wszystkich wrogów polski i ludu pracującego spotka klęska.

A w jaki sposób chłopci pracujący mogą pokrzyżować plany podżegaczy wojennych i ich podłych najmitów, którzy w wojsku polskim chcieli uwidzieć swoje gniazda zbrodni — pokazuje Franciszek Cymbala własnym przykładem — przedterminowo dostawa zboża w ramach planowego skupu, uczciwym wypełnianiem swoich obowiązków.

Jan Dębek.

Głód, nędza, bezrobocie, obok rosnących stale zysków fabrykantów i obszarników trwoniących krwawo zapracowane pieniądze robotnika i chłopca — oto obraz tego okresu panowania sanacji.

W tej sytuacji lud polski, widząc złą drogę polityki rządów sanacyjnych, przechodził do zdecydowanej ofensywy na pozycje kapitalizmu. Na czele tej walki stała zahartowana w bojach Komunistyczna Partia Polski.

FALA buntów i strajków ogarniała cały kraj, rośnie opór i nie nawiąże do ówczesnych wielkorządów kapitalistycznych sprzedających za tanie pieniądze swój kraj. Rząd sanacyjny rozwija na szeroką skalę zakrojoną akcję dywersyjną w ruchu ludowym i robotniczym, usiłując poprzez swoje macki paraliżować rozwijający się radykalizm oraz nie dopuścić do zbliżenia uciśnionych mas chłopskich z rosnącym w ruchu robotniczym nurtem rewolucyjnym. Sanacja stara się wszelkimi sposobami użyć sztandaru chłopskiego do walki z siłami rewolucyjnymi w kraju i nawiązać chłopsko polskie wrogo do Związku Radzieckiego. Oficjalne czynniki, przy pomocy zdraździeckiego kierownictwa ówczesnego Stronnictwa Ludowego, dokonują jawnej dywersji poprzez działalność rozłamową w tym stronnictwie, nasycając go zarazem elementami rozbijackimi.

Metody te miały jeden tylko cel — układować masy chłopskie antyrewolucyjnie i antyradykalnie. Wbrew jednak tym próbom zwiększania ruchu ludowego i robotniczego na tory walki ze Związkiem Radzieckim, walki z elementami rewolucyjnymi, wbrew nagonce antykomunistycznej — narasta od dołu jednolity front robotniczo-chłopski skupiający najbardziej patriotyczne i postępowe elementy.

Chłopi zaczęli odwracać się od swych przywódców, którzy zalecali jedynie papierowe rezolucje i hamowali czynne wystąpienia, w obawie, iż ruch chłopski nabraje rewolucyjnego rozmachu. Komunistyczna Partia Polski zyskuje sobie coraz to większą popularność, zarówno na wsi jak i w mieście.

Chłopi zaczęli odwracać się od swych przywódców, którzy zalecali jedynie papierowe rezolucje i hamowali czynne wystąpienia, w obawie, iż ruch chłopski nabraje rewolucyjnego rozmachu. Komunistyczna Partia Polski zyskuje sobie coraz to większą popularność, zarówno na wsi jak i w mieście.

OTWARTA WALKA

WRESZCIE w roku 1937 masy chłopskie przystępują do otwartej walki z jarmem obszarniczo-kapitalistycznym. Wybuch strajku ogarniający wielkie masy chłopskie, które porwały się do walki przeciw rządowi wyzysku, terroru i zdrady narodowej, do walki o wolności demokratyczne. Strajk wstrząsnął podstawami sanacyjnej dyktatury i przeszedł do historii jako najpotężniejszy zryw mas chłopskich w Polsce.

Strajk rozpoczął się 16 sierpnia 1937 roku i trwał do 25 tegoż miesiąca. Podstawowymi hasłami tego strajku były żądania zmiany faszystowskiej konstytucji z 1935 roku, zlikwidowanie dyktatury i reżimu biurokratyczno-wojskowego, powołanie rządu na podstawie demokratycznych wyborów oraz zerwanie z prohitlerowską polityką zagraniczną.

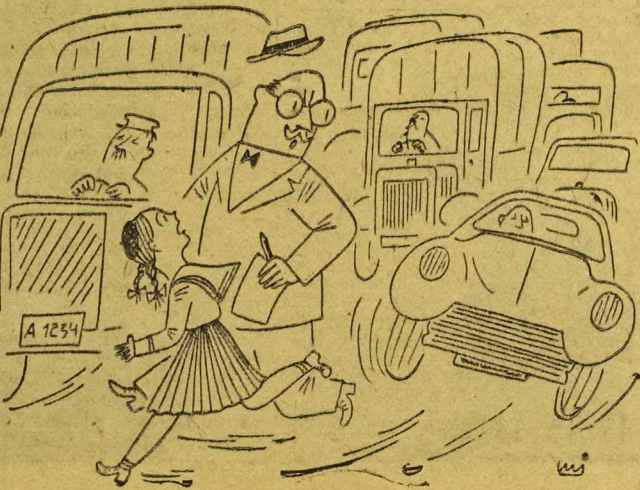
Obok tych hasel politycznych wysunięto również postulaty gospodarcze, mające na celu poprawę bytu chłopca. Strajk poparty został ze wszystkich sił przez KPP.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Wujku, dlaczego chodzisz stale po ulicy z ołówkiem i karteczką w ręce?

— Żebym mógł natychmiast zapisać numer samochodu, który mnie przejedzie!



Działacze wiejskiej KPP odegrali w nim wybitną rolę. Odezwa KPP pociągająca prawników przywódców PPS, którzy przeciwstawiali się akcji solidarnościowej w miastach, wskazała, że najlepszą odpowiedzią na terror faszystowski jest umocnienie szerokiego frontu demokratycznego.

Strajk chłopski objął kilkadziesiąt powiatów zamieszkałych przez ok. 10 milionów chłopów. Polegał on na wstrzymaniu się chłopów od wszelkich zakupów i sprzedaży w miastach.

Doszło też do szeregu starć z policją, w wyniku których było kilkadziesiąt zabitych i setki rannych; dokonano wielotysięcznych aresztowań wśród działaczy postępowych.

W większości miast KPP zorganizowała solidarnościowe strajki robotników. Klasa robotnicza, wierna sojuszwowi robotniczo-chłopskiemu, poparła z całego serca walkę chłopów. Jednak prawnicy przywódcy dołożyli wszelkich starań, aby nie dopuścić do rozszerzenia akcji solidarnościowej.

Fakt, iż nie doszło do generalnego strajku w całej Polsce, zarówno na wsi jak i w miastach, ułatwił sanacji zduszenie strajku i opanowanie sytuacji. Zaciążyło to wyraźnie na losach całego narodu, który pod rządami Rydów — Smigłych i Mościckich zmierzał szybkimi krokami ku katastrofie wrzesniowej.

CZTERNASTĄ lat dzieli nas dziś od tego wielkiego strajku chłopskiego, którego doświadczeni przyczynili się do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, tego potężnego oręża w walce o lepsze jutro mas pracujących miast i wsi.

Cele, o które przed czternastu laty walczyli krwawo chłopci, zostały zrealizowane dziś dzięki ob-

Amerikanie tworzą w Japonii rezerwowo korpus policyjny ale Japończycy nie chcą służyć imperialistom

Moskwa 15. 8. Jak donosi z Tokio agencja TASS, powołując się na informacje nadesłane do Szanghaju, dowództwo amerykańskie w Japonii objęło kontrolę nad tzw. rezerwowym korpus policyjnym, stanowiącym trzon wzmocnionej armii japońskiej. Korpus ten znajduje się de facto pod dowództwem amerykańskim. Obecnie jednostki korpusu odbywają wyszkolenie bojowe i uczą się współdziałania z oddziałami amerykańskimi. Gen. Ridgway śledzi obojętnie postępy tych przygotowań.

Szkoleniem korpusu kierują instruktorzy amerykańscy, którzy częstokroć biją Japończyków. Szeregowi korpusu policyjnego używani są do ciężkich robót związanych z obsługą amerykańskich wojsk okupacyjnych. Niektóre oddziały korpusu policyjnego skierowano do Korei. Władze amerykańskie i rząd japoński opracowują plan znacznego zwiększenia korpusu.

Zamierzają one jednocześnie przeprowadzić w korpusie „czystkę”, aby usunąć wszystkie jednostki podejrzane o „nielejalność”. W szeregach korpusu panują silne nastroje antywojenne i antyamerykańskie. Świadcą o tym liczne wypadki dezercji, które nawet według oficjalnych danych dowództwa korpusu objęły dotychczas około 8 tys. osób.

Jedną władzę w Polsce przez robotników i chłopów. Chłop, będąc współgospodarzem kraju, otrzymuje stałą pomoc od państwa ludowego. Jest otaczany troską i prawdziwą opieką ze strony władz partyjnych i rządowych. Państwo zapewniło mu dziś w Polsce doskonałe warunki dożycia.

Dziś chłop polski o boku klasy robotniczej coraz szerzej włącza się do wielkiego marszu, wiodącego poprzez realizację Planu 6-letniego do pełnego dobrobytu — do socjalizmu.

Uczestnicy igrzysk sportowych w Berlinie protestują przeciwko terrorowi policji Adenauera

Berlin 15. 8. Sportowcy wszystkich krajów, biorących udział w XI Akademickich Igrzyskach Sportowych w Berlinie, jednogłośnie uchwalili rezolucję protestującą przeciwko terrorowi i represjom policji berlińskiej wobec młodych bojowników o pokój w Niemczech zachodnich. Treść rezolucji odczytana została podczas trwania zawodów na wszystkich stadionach berlińskich i znalazła jednogłośnie poparcie przeszło 100.000 widzów.

Rezolucja podkreśla, że zakończeniu, że odpowiedzialność na te brutalne akty najtwardszy Wall Street będzie jeszcze większą konsolidacją sił w walce o pokój.

Kolarze zdobywają srebrny medal

Dziesiąty srebrny medal dla Polski na XI Akademickich Mistrzostwach Świata zdobyli kolarze, którzy w szosowym wyścigu indywidualnym zajęli drugie miejsce o 1 min. za zwyciężcą zespołem NRD.

Wyścig rozegrany został 14 bm. na trasie Berlin — Frelenwalde i z powrotem (114 km). Na krótko przed metą defekt gumy na Liszkiewicz i drużyna polska, która prowadziła o kilkadziesiąt sekund przed zespołem NRD, spada na drugie miejsce.

Wyniki: 1. NRD (Meister, Stolye, Zieger, Schatz) — czas 3:08:36,0; 2. Polska (Gabrych, Królak, Liszkiewicz, Wilczewski) — 3:11:32,0; 3. Rumunia (Niculescu, Sandru, Maxim, Nuta) — 3:12:35,0; 4. Węgry — 3:14:12,0; 5. CSR — 3:22:48,0. Drużyna włoska nie startowała.

Weinberg 3-ci w trójsoku

BERLIN (tel. własny). Polak Weinberg zdobył w sobotę brązowy medal w trójsoku. Zwyciężył w tej konkurencji Szczerbakow (ZSRR) 15,09; drugie miejsce zajął Frichter (NRD) 14,73; a trzecie Weinberg (Polska) z wynikiem 14,59.

Złoty medal zdobyli polscy wioślarze

Duży sukces odnieśli polscy wioślarze w dwójce ze sternikiem (Lorenz, Tomas, Michalski) zdobywając złoty medal. Polska osada zajęła bezapelacyjnie pierwsze miejsce w czasie 8,27 przed osadą ZSRR 8,49 i NRD 8,54,7.

Wspaniałą urodzaj kukurydzy pastwnej we wrocławskich PGR-ach

Aby zapewnić rozwijającej się hodowli odpowiednią ilość pasz, PGR-y okręgu wrocławskiego stale zwiększają areal obsiewu roślin pastwennych, a wśród nich kukurydzy. W tym roku PGR zasiały kukurydzę na 1.450 ha, czyli na obszarze o 60 proc. większym niż w roku ubiegłym.

Dzięki starannej uprawie, pielęgnacji oraz wydajnej pomocy naukowców Wrocławia, zbiory kukurydzy pastwnej w br. zapowiadają się wspaniale. Z plantacji w PGR Przeglądzie np. spodziewane są zbiory ok. 80 q kukurydzy z 1 ha. Piękne plony zbioru również zespoły PGR Syców i Brzeście, w których uprawia się kukurydzę pastewną odmiany „Vigor”.

Za dolary i funty grupa szpiegów i zdrajców chciała przywrócić w Rumunii rządy obszarniczo-kapitalistyczne Zakończenie wielkiego procesu szpiegowskiego

Bukareszt 15. 8. PRZED Sądem Wojskowym w Bukareszcie odbył się ostatnio proces grupy szpiegów, którzy pozostawali na usługach wywiadu angielskiego i usiłowali przy pomocy imperialistów amerykańsko-angielskich obalić przemocą władzę ludowo-demokratyczną w Rumunii, przenikając w tym celu w oszukańczy sposób na wybitne stanowiska w aparacie państwowym.

Na ławie oskarżonych zasiadli: b. generał Michał Romanescu, b. prześladowca George Polizu-Mikszunasi, b. pułkownik Michał Bosonoi, b. fabrykant inżynier Radu Matak, b. przewodniczący sądu apelacyjnego w Bukareszcie Aleksander Liczu, podpułkownik rezerwy Antoni Dimitrescu oraz b. obszarnicy Jon Vasilescu - Valian i Tytus Oniszor.

AKT OSKARŻENIA stwierdził m. inn.: że imperialiści angielscy, którzy w przeszłości rozgrabiali rumuńskie złoża naftowe i inne zasoby naturalne Rumunii, rządząc w tym kraju jak w swojej kolonii, usiłowali po ustanowieniu tam władzy ludowej ująć znowu naród rumuński i przywrócić w Rumunii rządy burżuazyjno-obszarnicze. Dyplomaci angielscy Bowden, Charles Robinson, Giblin i Roger King organizowali w tym celu sieć szpiegowską, nadużywając przywilejów dyplomatycznych.

Akt oskarżenia podkreśla, że imperialiści anglosascy, nie poprzestając na działalności swej agencji szpiegowskiej w Rumunii, prowadzili również inne formy walki z władzą ludową w tym kraju, rozpowszechniając oszczerstwa i broszury. Znaczną ilość takich ulotek i broszur wręczył oskarżonemu Liczu Anglik Gibson.

Postępowanie dowodowe całkowicie potwierdziło winę oskarżonych i naświetliło działalność agentów wywiadu angielskiego, którzy korzystając z przywilejów dyplomatycznych, organizowali na terytorium Rumunii rozległą sieć szpiegowską oraz zbierali informacje o charakterze wojskowym, politycznym i gospodarczym, aby wykorzystać je dla obalenia ustroju ludowego w Rumunii.

Wszystcy oskarżeni przyznali się raz jeszcze, że zamierzali przy pomocy imperialistów amerykańsko-angielskich obalić przemocą władzę ludowo-demokratyczną w Rumunii.

Po naradzie sąd wydał następujący wyrok: oskarżeni Romanescu, Polizu-Mikszunasi, Bosonoi i Liczu skazani zostali na karę śmierci, Radu Matak — na 25 lat ciężkich robót, Vimitrescu — na 16 lat ciężkich robót, Vasilescu-Valzan — na 15 lat ciężkich robót, Oniszor — na 12 lat ciężkich robót. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na utratę praw obywatelskich i przepadek majątku.

Tajemnicza podróż Harrimana do irańskiego Azerbejdżanu

Moskwa, 15. 8.

Agencja TASS donosi z Teheranu, że bawący w Iranie wysłannik prezydenta Truman Harriman, odwiedził miasto Tawryz w irańskim Azerbejdżanie i wygłosił tam do ludności przemówienie radiowe.

Dziennik „Dao” zwraca uwagę, że nagły wyjazd Harrimana do Azerbejdżanu i jego wystąpienie przez radio wywołały zaniepokojenie w politycznych i parlamentarnych kołach Teheranu. Kolarze wskazują, że Harriman bawący oficjalnie w Iranie w związku z załatwianiem w sprawie nafty, ma widocznie i inne zadania do spełnienia.

Nie ulega wątpliwości — stwierdza dziennik — że amerykańska polityka na Bliskim Wschodzie nadaje duże znaczenie Azerbejdżanowi i Kurdystanowi.

Dziś pochmurno oraz przelotne deszcze

Na ogół chmurno z możliwością niewielkich lub przelotnych opadów na wschodzie i północy kraju oraz z większymi przejaśnieniami na pozostałym obszarze kraju. Temperatura w granicach od 13 st. na północy do 25 st. na południu, wiatry słabe lub umiarkowane przeważnie z kierunków północno lub południowo zachodnich.

Z powodu bezczelnych żądań amerykańskich impas rokowań w Kaesongu

Pekin 15. 8. Agencja Nowych Chin donosi, że 24 posiedzenie parlamentaryzmy, prowadzących w Kaesongu rokowania w sprawie rozejmu w Korei, odbyło się w dniu 14 sierpnia i trwało od godz. 10 do godz. 12 min. 45.

25 posiedzenie wyznaczono na dzień 15 sierpnia o godz. 10-tej. Na posiedzeniu wtorkowym przewodniczący delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich generał Nam Ir, odrzucił ponownie z całą stanowczością nieodroczone żądania delegacji amerykańskiej, która przesadziłać przewagę amerykańskich sił lotniczych i morskich domaga się ustalenia linii demarkacyjnej i utworzenia strefy demilitaryzowanej na północ od 38 równoleżnika pod pretekstem konieczności zajęcia „pozycji obronnych”.

Jeśli strona amerykańska chce okazać istotną szczerzość w rokowaniach rozejmowych i dąży szczerze do wyjścia z impasu, to musi przede wszystkim zrezygnować z nieodroczonego żądania ustalenia linii demarkacyjnej na północ od 38 równoleżnika.

Polska

prześłała pozdrowienia
bohaterskiej
Korei

(Dokończenie ze str. 1-szej)

stanowi niezwykłą opokę przed zakusami imperialistów.

MINISTER Spraw Zagranicznych wyśtawiał depeszę do ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-ena pisząc:

Lud Korei, spływający krwią, walczący z przemocą imperialistycznych agresorów, dając w ten sposób wielki wkład w dzieło obrony pokoju, prowadzone przez postępowe siły ludzkości pod kierownictwem Związku Radzieckiego i wielkiego chorążego pokoju Józefa Stalina.

CENTRALNA Rada Zw. Zaw. w Polsce przesłała Centralnej Radzie Zjednoczonych Zw. Zaw. Korei depeszę z serdecznymi pozdrowieniami. Czytamy w niej m. inn.:

Zapewniamy Was, że masy pracujące Polski całym sercem i ofiarną swą pracą solidaryzują się z Wami w Waszej sprawiedliwej wojnie o niezależność ojczyzny — w wojnie, która jest dziś symbolem walki wszystkich narodów przeciw barbarzyńskiemu imperializmowi amerykańskiemu, walki o pokój i szczęście.

Doskonałe i tanie szkło piankowe już jest produkowane w Polsce

ZA OPRACOWANIE po raz pierwszy w Polsce oryginalnego sposobu produkowania szkła piankowego metodą ciągłą i zrealizowanie tej metody w przemyśle, przyznana została nagroda państwa wa 2 stopnia dr. inż. Leonowi Winiogorodowi, inż. Zygmuntowi Domańskiemu i inż. Janowi Chmieleńskiemu.

Przystąpiliśmy już do produkcji szkła piankowego na skalę przemysłową. Szkło piankowe produkowane całkowicie z surowców krajowych ze szkła i materiałów pianotwórczych posiada doskonałe właściwości termolizacyjne, używane jest do izolacji akustycznej oraz będzie szeroko stosowane w budownictwie, jako bardzo wytrzymały i lekki materiał konstrukcyjny. Produkcja szkła piankowego — nowego materiału, który już niedługo znajdzie szerokie zastosowanie w wielu dziedzinach naszej gospodarki, w dużym stopniu wpłynie na znaczną obniżkę kosztów w budownictwie oraz umożliwi nam od importu wielu surowców.

Cały proces produkcji ciągłej szkła piankowego opracowany przez trzech polskich inżynierów, jest całkowicie zmechanizowany.



Tęskniące kutry

WE WROCŁAWIU znajduje się u roczną uliczką, pełną kwiatów i zieleni, o nazwie budzącej smętne refleksje: ulica Cmentarna.



Przy tej ulicy położony jest Zakład Meteorologii i Hydrologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

„Spacerki”, które od czasu do czasu tamtejszy przechodzą obserwują na ten reń. Złoty dwa duże, 20-30 osobowe drewniane kutry w doskonałym stanie, bezużytecznie niszczone i tylko zabezpieczone. . .

Mogłyby one przynieść tyle radości i pożytku naszej młodzieży!

Więc albo trzeba te łodzie użytkować, albo wreszcie komuś do użytku przekazać. . . Kutry zwiwały się „Spacerkiem”, że choć na razie mieszkają przy ul. Cmentarnej, nie mają zamiaru udawać nieboszczyków. JOT

Dziwne podejście

SPACERKI! otrzymały niedawno od naszego stałego czytelnika S. P. list, z którego dowiedzieliśmy się o bardzo dziwnej historii.

Mianowicie, na interwencję ob. S. P. donoszącego, że od dwóch dni nie ma w całym domu światła, Pogotowie Elektryczne momentalnie naprawiło uszkodzenie.

Nie to jest jednak najdziwniejsze. Dziwniejszym wydaje się fakt, że w kilka dni później ob. S. P. otrzymał na swoje nazwisko rachunek wynoszący 15 zł. Po interwencji w Zarządzie Elektrycznym u słyszał w odpowiedzi, że oświecenie nieustannie jest, a by zgłaszać lokatorowi płacić cały koszt naprawy, ale... Elektryczni „nie opłaci się” wysłać rachunków do poszczególnych lokatorów.

Pytanie — pisał ob. S. P. — czy w razie takiego wypadku np. z przewodami elektrycznymi, znajduje się taki odważny, który doniesie o wypadku władzę, że koszt naprawy ponosi tylko zgłaszający?

Uważamy, że stanowisko Elektryczni jest zbyt wygodne i zupełnie niesłuszne. (OR)

Cudotwórcy

Pewien filozof powiedział, że „co ma piernek do wiataka”. Filozofowi bez trudu udowodniono, że pęknięty związek zachodzi między wymienionymi przedmiotami.

Nawet tak odległe rzeczy jak loddy i śmieci mają punkty styżne.

Punktami styżnymi są wszystkie węzły, z których wychodzą. Jak wiadomo, ten przysmak okresu letniego jest zawieszony w powietrzu. Nabywając pinwinę, każdy kupujący uważa za swój „święty obowiązek” rzucić koło węzła niepotrzebne już okrycie pa pierowe.

I oto bez koniecznych dla szanujących się cudotwórców zakłęk, czyli bez tak zwanego abrakadabra powstaje typowo metafizyczny związek przyczynowo-skutkowy.

Były loddy — są śmieci.

„Spacerki”, które same kiedyś trenowały czarną magię, są jednak zdania, że taka sztuka — to właściwie żadna sztuka. Jedynym warunkiem wykonania jej jest zastąpienie sobie na miano flejtucha i brudasa.

A o to — u niektórych mieszkańców naszego czystego grodu naprawę nie trudno. (Ana)

Słoń przybywa do Wrocławia

RADA Nadzorcza Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu umieszcza w preliminarzu budżetowym na rok 1952 pozycję na żywienie słoń. Ze pozycją ta jest poważna, świadczy apetyt dorosłego zwierzęcia. Dziennie zjada od 100 kilo pokarmu, a roczna racja siana wynosi 12 ton.

Przoduje ekipa kolejarzy węzła głównego Społeczeństwo Wrocławia dzielnie pomaga w żniwach

Przy współdziałaniu z wrocławskimi robotnikami pracownicy PGR Bielany zebrali plony na 8 dni przed terminem

TEGOROZNY egzamin obywatelski z pomocy w akcji żniwnej wrocławianie zdali na piątkę. Niemal codziennie po południu i w każdą niedzielę rano pędzą po drogach naszego województwa auta ciężarowe, wypełnione pracownikami różnych instytucji i zakładów pracy. Przoduje oczywiście młodzież, która w ramach szlachetnego współzawodnictwa pomaga w szybkim i sprawnym zakończeniu żniw.

1,5 miliona cegieł ponad plan wydobędą robotnicy brygady rozbiórkowej przy PRN

NA odbytej przed kilkoma dniami naradzie wytwórczej przodowników i robotników Brygady „Rozbiórkowo-Przodkowej” przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Wrocławiu na wniosek kierownika brygady ob. Juliusza Kłickiego postanowiono jednomyślnie podjąć i wykonać dodatkowe ponadplanowe zobowiązanie wydobycia 1.500.000 sztuk cegieł z terenu powiatu wrocławskiego do dnia 30. XI. 1951 r.

Trzeba zaznaczyć, że Brygada Rozbiórkowo-Przodkowa powiatu wrocławskiego wykonała roczny plan wysiłki cegły do dnia 30 lipca br. Nowe zobowiązanie stanowi 13 proc. rocznego planu wykonania. Zobowiązaniem tym — powiedzieli robotnicy Brygady Rozbiórkowo-Przodkowej — chcemy dać wyraz naszej solidarności w walce o utrwalenie pokoju na świecie.

Dzisiaj drugi występ warszawskiego zespołu pieśni i tańca

DZISIAJ po raz drugi o godz. 19.30 odbędzie się w Hali Ludowej występ 40-osobowego Zespołu Pieśni i Tańca „Artos”. Bilety do nabycia we wszystkich placówkach „Orbisu”. Zapotrzebowania na zbiorowe bilety ulgowe należy zgłaszać do biura Delegatury „Artosu” ul. Piotra Skargi 19, tel. 52-58. Kasy przy wejściu głównym do Hali Ludowej czynne są od godz. 17-tej.

62 uczestników kursu kierowców otrzymało prawo jazdy

W DNIU 13 bm. na placu Grunwaldzkim odbył się ciekawy egzamin: 62 uczestników kursu kierowców motocyklowych i samochodowych, członków Polskiego Związku Motorowego, zdobywało prawo jazdy, prezentując śmiało zakrety, koła i ośmiaki przed instruktorem kursu, Czesławem Małachem. Najlepszą ocenę otrzymał ob. Emil Czerny, pracownik wrocławskiej Energo-Budowy przy ul. Nowowieskiej. M. Ł.

CAŁY WROCŁAW SPIESZY PO LOSY

P.S.S. zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że **ZAMÓWIENIA na ZIEMNIANKI PRZYJMUJE JESZCZE DO DNIA 25 SIERPNIA 1951 ROKU.**

Jest to termin ostateczny, po tym terminie zamówienia nie będą przyjmowane.

Zamówienia należy składać wraz ze spisem imiennym i podaniem adresu na **UL. SIENKIEWICZA 6. Dział warzywniczy PSS**

Największą wymowę posiadają raporty, leżące w biurach PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Są one cennym świadectwem zapału i ofiarności naszych obywateli.

I tak meldunek PGR-u z Bielany mówi o pracy 259 wrocławskich robotników pomiędzy 22 lipca a 9 sierpnia, o pracy 12 ekip pomocniczych na obszarze ponad 100 ha. Rezultatem tej pomocy jest zakończenie żniw w zespole na 8 dni przed terminem.

Imponującą wykład raportu ekipy pracowników ORZZ, którzy pod przewodnictwem ob. Baręckiego ustalili zboże w mendlę na przestrzeni 14 i pół ha.

Sprawnie pracował Dom Książki, Bank Rolny, ZUS, DOW, Wojew. Szpital Wojskowy.

Najlepszymi jednak wynikami poszczycić się może 29-osobowa ekipa warsztatów kolejowych węzła głównego, która w dniu 7 sierpnia otrzymawszy najtrudniejszy odcinek roboty (związanie koszonego rzecznym, popłatanego, leżącego w różnych kierunkach żyta), wykonała 240 proc. normy.

Tym samym dzielni kolejarze osiągnęli niepopięty dotychczas rekord wśród kilkunastu brygad oświadczających Bielany. Gdybyśmy takich snopowiadaczy mieli codziennie, dawno już byłoby po żniwach — mówi kierownik gospodarczego, ob. Demczuk. W bukiet pięknych raportów znajduje się jeden „kwiatek”, który ob. Demczuk wstydliwie chowa do szuflady. Jest to raport z pracy pewnej ekipy wrocławskiej, która 7 sierpnia br. po południu przyjechała autem. Ekipa ta, składająca się z 26 osób, zestawiała snopki aż z 1/2 ha pszenicy. Po tych „snopkach” wczasowiczach” zostały rzewne wspomnienia: opróżnione flaszki piwa i wódki pod snopkami.

Ceny warzyw wciąż jeszcze nie są ustalone

CHOCIAŻ od poniedziałku obowiązuje nowy cennik na owoce i warzywa, jednak w dalszym ciągu obserwujemy znaczne różnice w ocenie wartości tych produktów.

I tak biuro cen określa cenę kapusty od 65 — 80 gr, tymczasem na targowisku kosztują 1 zł. Za drogo kosztują gruszkę, które są sprzedawane w wózkach PSS po 4,42 zł za 1 kg.

Tymczasem w nowym cenniku czytamy: „gruszki od 3,60 — 4,15 zł”. Zupełny chaos cen zanotował reporter „Słowa” w owocniach prywatnych.

W sklepie ob. Żeromskiego przy ul. Świerczewskiego pomidory kosztują 6 zł, a gruszki aż 8 zł. W innych placówkach prywatnych cena jabłek waha się w granicach 6 — 8 zł. (BB)

Przewodniczący rady zakładowej ob. Grab twierdzi, że roboty do jesieni jeszcze jest dużo i że „wczasowicze” będą się mogli zrehabilitować.

Czekamy!

M. Łęczycka



Nie łatwo zostać kominiarzem

WSRÓD wielu placówek Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Usług Różnych nie brak również Spółdzielni Pracy Kominarskiej.

Wykonywanie zawodu kominiarza wymaga dużego przygotowania. Jako jeden z przykładów trzeba podać, że mistrz kominarski musi opanować podstawowe zasady budownictwa, gdyż żaden budynek nie może być oddany do użytku bez jego zwolnienia.

— Młody kominiarz dwa lata przygotowuje się do złożenia egzaminu czeladniczego, a dopiero po kilkuletniej praktyce może zostać mistrzem.

Po wstępnych przygotowaniach, w maju br. kominiarze wrocławscy utworzyli Spółdzielnię Pracy Kominarskiej „Florian”. Zarząd Spółdzielni opracował nową taryfę kominarską, wg. której wysokość opłaty — jak nas informuje przew. Herszek — uzależniono od ilości palenisk.

Spółdzielnia „Florian” prowadzi systematyczne szkolenie kominarskie. Niedawno zorganizowano kurs kwalifikacyjny dla czeladników, oraz 3-miesięczne szkolenie ideologiczne dla wszystkich pracowników.

W miesiącach czerwcu i lipcu plan pracy Spółdzielni został wykonany w 100 proc. (Bb)

Z „Orbisem” na wczas wiejskie

W BIEŻĄCYM miesiącu PBP „Orbis” przyjmuje zgłoszenia do Wiekich Ośrodków Wypoczynkowych w Jedlinie Zdroju, Szczytnie Śląskiej, Miłkowie i Piłchowiecach.

Przysłowiowa „cisza wiejska”, góry, lasy i woda stwarzają z tych ośrodków wymarzone miejsce wypoczynku urlopowego.

Koszt utrzymania dziennego wynosi od 17—19 zł.

We Wrocławiu zgłoszenia przyjmują oddziały PBP „Orbis” przy ul. Świerczewskiego i w Ryńku.

(BB)

Loterii Pieniężnej!

OBWIESZCZENIA

ZAKŁADY PORCELANY TECHNICZNEJ „KRZYŻATKA” w Jeleniej Górze, Aleja Wojska Polskiego 44 podają niniejszym do wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwiane są we wtorki, godzina 15 — 17 przez Dyrektora Zakładów lub zastępcę. 3607k

FACHOWCY POSZUKIWANI

10 KONDUKTORÓW, 1 TOKARZA, 5 ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH, 2 SPRZĄTACZKI, 1 GONCA zatrudni od zaraz PKS EKSPEDYTURA OSOBOWA WE WROCŁAWIU. UL. KOŚCIUSZKI 135. Warunki pracy wg UZP. Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr. 3608k

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO PRZYJMIE DOKUMENTACJĘ DZIENNIKARZY — AKCYDENSOWA — WROCŁAW, OLĄWSKA 14. Podania z życiozyssem składać do DYREKCJI DOKUMENTACJI. 3609k

NAUKA

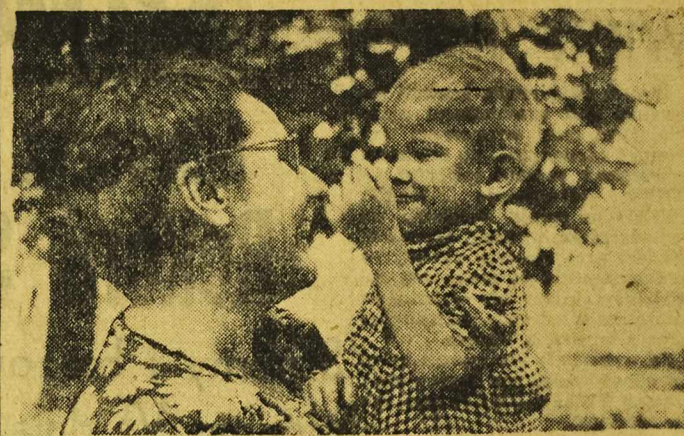
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 3278n

LOKALE

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego nocy miast, cena obywatnia. Oferty pod „Lokal”. 3638g

ROZNE

NOWY PUNKT ARTYSTYCZNEGO CEROWANIA Spółdzielnia „Nysa” zawiadamia o otwarciu Nowego Punktu Usług Artystycznego Cerowania Rynek-Ratusz 19. 3353g



Niedawno pisaliśmy o Państwowym Pogotowiu Opiekun- czym, mieszczącym się w Biskupinie. Reprodukowane zdjęcie przedstawia najmłodszą pupilkę Pogotowia — czteroletnią Izię na ręku swojej opiekunki mgr. Leichert. Dziewczynka w dziecięcym języku opowiada „cioci” o swym rannym pobycie w przedszkolu TPD przy ul. Dembowskiego, gdzie najmłodsze wychowankowie Pogotowia spędzają całe ranki.

Genne wykopaliska sprzed 2700 lat znał robotnik ZBM

NIEZWYKLE cennego odkrycia dokonali mieszkańcy hotelu robotniczego ZBM przy ul. Grabiszyńskiej.

W opuszczonym ogrodzie, który znajduje się obok hotelu, kilku z nich postanowiło skopać ziemię na działki warzywne. W czasie wykonywania tej czynności, robotnicy natrafili na nieznane naczynie gliniane.

Archeolodzy Muzeum Śląskiego stwierdzili, że jest to urna żyłka sprzed 2700 lat.

Wstępne prace wykopaliskowe dały nieoczekiwane rezultaty. Znalezione również urny z prochami zmarłych, amfory, czepaki i czarki o doskonałym zachowaniu ornamentacji, która wskazuje na żyłkę pochodzenia tych przedmiotów. Uczeń przypuszczają, że przy ul. Grabiszyńskiej znajduje się obręb cmentarny prao-wykopaliskowy.

We wrześniu teren cmentarny zostanie odkryty, celem przeprowadzenia prac wykopaliskowych.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Dnia 19. VIII. br. w godzinach rannych wyjedzie z Wrocławia wywiezka do Dusznik Złotych na Festiwal Chopinowski. Wywiezki organizuje ORZZ wspólnie z PBP „Orbis”. Koszt wywiezki wraz ze wstępem na koncert popularny wynosi 18 zł 80 gr.

Wszelkich informacji dotyczących wywiezki udziela „Orbis” Rynek 38.

★ W dniu 17. bm. o godz. 19.30 w sali Teatru Żydowskiego im. E. R. Kamińskiego przy ul. Stalingradzkiej Nr 31. odbędzie się kolęjny „Wieczór Płatkowy” urządzony przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów we Wrocławiu.

WIDOWISKA i imprezy

TEATRY

MŁODEGO WIDZA — godz. 19.30 — „Każdy sobie”.

WYSTAWY

MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”; „Techniki sztuki artystycznej”.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdya ska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.

WOJ. OSR. SZK. PART. — ul. Cybulskiego 38 — „Życie i działalność F. Dzierżyńskiego”.

KINA

SLASK — „Niebezpieczeństwo śmierci” (franc.), godz. 14, 16, 18 i 20.

SCALA — „Orzeł Kaukazu” I ser. (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Wielkie nadzieje” (ang.), godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

WARSZAWA — „Czarodziejskie zwierzę” (radz.), godz. 10; „Jubileusz” (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20.

POKOJ — „SOS” (franc.), godz. 14, 16, 18 i 20.

POLONIA — „Mongolia w ogniu” (radz.), godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

PIONIER — „Ostatni Mohikanin” (czesk.), godz. 14, 16, 18 i 20. Aktualności godz. 13.

TECZA — nieczynne.

FAMA — „Rajnis” (radz.), godz. 20.

ROBOTNIK — „Cyryl” (radz.), godz. 18, 18 i 20.

LETNIE — „Strój galowy” (węg.) godz. 20.

FOTOPLASTIKON — „Turcja”. Czynny

od godz. 11 — 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19

NOCNE DYŻURY APTEK:

SPOL. Nr. 6 — ul. Stalina 87.

SPOL. Nr. 10 — ul. Traugutta 121.

SPOL. Nr. 15 — ul. Mikołaja 45.

SPOL. Nr. 143 — ul. Olszewskiego 75.

SPOL. Nr. 19 — Leśnica, ul. Średzka 33.

OSTRE DYŻURY SZPITALI:

SZPITAL KLINICZNY Nr 3 (oddz. chirurgiczny i wewn.) — pl. Prostejki-ny 8.

SZPITAL MIEJSKI Nr 5 (oddz. dzieci.) — ul. Kasprowska 64/65.

W celu zwiększenia kontroli lekarskiej nad zawodnikami uprawiającymi sport wyczynowy, jak również zmniejszenia do minimum zachorowań podczas zawodów, WKFF zobowiązuje MKKF, PKKF oraz sekcje sportowe do bezwzględnego wydania zarządzeń sędziom prowadzącym zawody o niedopuszczeniu do rozgrywek zawodników, którzy nie wykazali się książeczkami zdrowia aktualnymi wraz z adnotacją lekarza.

Za wykonanie powyższego czyni się odpowiedzialnymi przewodniczących PKKF i MKKF, oraz sekcje sportowe.

Z notatnika reportera

PEŁWACY wrocławskiej Stali-Pafawagu zostali powołani na obóz kadry zrzeszeniowej przed Letnią Spartakiadą. Między innymi pojadą na powyższy obóz: Polomski, Jakubowski, Manowski, Lewicki, Ronczewska, Buczkówna, Kirchnerówna i Soroka, oraz znajdujący się w Berlinie na Akademickich Mistrzostwach Świata — Petruszewicz i Jaskiewicz.

PIKARZE kola sportowego Unii przy Zakładach Graficznych we Wrocławiu gościli ostatnio w Brochowie, gdzie rozegrali towarzyski mecz z drużyną miejscowego Kolejarza, uzyskując wynik remisowy 3:3.

W meczu tym Kolejarze zagrali ostro, na skutek czego kilku zawodników kola odniosło kontuzje.

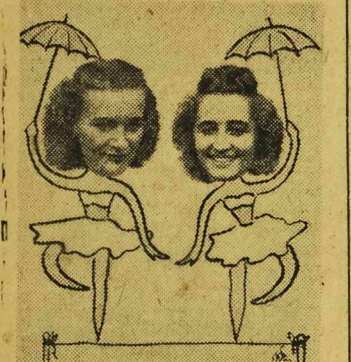
WSZYSTKIE spotkania o mistrzostwo I ligi żużlowej przewidziane na dzień 26 bm. zostały przeniesione na nadchodzącą niedzielę, tj. 19 bm.

Według terminarza przeciwnikiem Spójni Wrocław ma być CWKS.

Wojskowi zwrócili się z prośbą do zarządu Centralnej Sekcji Motorowej Spójni, by mecz ten, który miał odbyć się w Warszawie, został przeniesiony do Wrocławia.

W związku z tym ujrzymy na naszym torze najlepszych zawodników CWKS na czele z Sucheckim, Orwatem i Krakowiakiem.

SEKCJA motorowa Kolejarza ze Świdnicy organizuje 19 bm. w okolicy Sobótki ogólnopolski raid obserwacyjny. Wezmą w nim udział wszyscy członkowie raidowcy kraju, oraz zawodnicy z Dolnego Śląska.



Sędziowie boczni z meczu piłkarskiego Prasa — Cyryl Nr. 3 rozegranego w ubiegłą niedzielę na stadionie Gwardii.

Rezultatem walki z Kellym, chociaż panowało ogólne przekonanie, że wygrał ją dzięki szczęśliwemu przypadkowi, było wystawienie przeciw Patowi Rufe Masona. Ich zawody odbyły się w Dreamland Rink i publiczność, która przyszła na nie, nie wiedziała nawet o ich sędziach. Rufe Mason był bokserem ciężkiej wagi i posiadał lokalną opinię spryciarza. Gdy gong ogłosił rozpoczęcie pierwszej rundy, obaj przeciwnicy spotkali się w środku ringu. Zaden z nich nie biegł. Zaden nie zadawał ciosów. Chodzili koło siebie ostrożnie ze zgiętymi ramionami i rękawicami tak wysuniętymi, że się prawie dotykały. Trwało to prawdopodobnie około pięciu sekund. A potem nastąpił rezultat tak szybko, że nawet jeden na stu z pomiędzy widzów nie zauważył go. Rufe Mason zrobił fintę prawa. Rzuciło się w oczy, że to była nawet nie prawdziwa finta, ale wysunięta macka, usiłowanie nastraszenia ewentualnym ciosem.

I w tej właśnie chwili Pat uderzył. Znajdowali się tak blisko siebie, że uderzenie wyszło z dystansu zaledwie jakichś ośmiu cali. Było to krótkie uderzenie lewą i wykonane było przez skręt przedramienia i popchnięcie ramieniem. Wyładowało akurat na samym podbródku i zdumiona publiczność ujrzała, jak bez żadnego, widocznego powodu ugięły się pod Masonem nogi i spłynął on bezwładnie na matę. Ale sędzia widział i zaczął go wyliczać. I znowu Pat zaniósł swego przeciwnika do jego rogu, ale dopiero po dziesięciu minutach Rufe Mason z uginającymi się kolanami i szklanymi oczyma mógł udać się do swej garderoby, wspomagany przez obu sekundantów i oglądany z zdumieniem i niedowierzaniem przez widzów, nic z tego nie pojmujących.

— Nic dziwnego — powiedział do reportera —

SŁOWO sportowe

Adamczyk i Ważny skaczą 4,10 m. Rekord Sznajdra zagrożony

Srebrny i brązowy medal
plonem VI dnia Igrzysk

KONKURENCJE lekkoatletyczne objęte programem XI Akademickich Mistrzostw Świata w Berlinie zbliżają się ku końcowi. W VI dniu Igrzysk zaplanowano wielkie porażenie wśród polskich zawodników obserwujących finał skoków o tyczce.

Adamczyk i Ważny, którzy niedawno uzyskali w Warszawie wynik 4 m., startując teraz w doborowym towarzystwie tyczkarzy radzieckich i węgierskich odnieśli duży sukces, zajmując drugie i trzecie miejsce z wynikiem 4,10 m.

Pierwsze miejsce w tej konkurencji zdobył Braslik (ZSRR) 4,20 m., zaś na czwartym miejscu po Adamczyku i Ważnym uplasował się Hommonai (Węgry), skacząc 4 m.

Wyniki uzyskane przez Adamczyka i Ważnego są najlepszymi rezultatami polskich tyczkarzy po wojnie. Obserwując stały postęp wyżej wymienionej dwójki, należy się spodziewać, że przy najbliższej okazji wymaganym zostanie z tabeli rekordów wynik Sznajdra 4,14 m.

WIELKIE ZAWODY TOWARZYSKIE

Wielu sportowców, którzy przyjechali na III Zlot Młodych Bo-

Piłkarze Ogniwa grają z Górnikiem Ruda

ZALEDZIE trzy dni odpoczywali piłkarze biorący udział w spotkaniach o wejście do II ligi.

Zwycięstwo wrocławskiego Ogniwa nad mistrzem Śląska Opolskiego Unią z Raciborza przywróciło wrocławskim samorządowcom wiarę we własne siły. Szanse na awans ligowy samorządowców nie zostały jeszcze przekreślone, tym bardziej, że sprawa zajść w Świdnicy będzie dyskutowana w Sekcji Piłki Nożnej GKFF.

Czwarta kolejka spotkań eliminacyjnych zapowiada się bardzo ciekawie. Jedenastka Ogniwa, która w dniu dzisiejszym o godz. 16 spotka się na stadionie Gwardii z drużyną Górnika z Rudy, ma wszelkie dane ku temu, by zainkasować dalsze dwa cenne punkty.

Słazacy przegrali ubiegłej niedzieli na własnym boisku z Kolejarzem Świdnica 2:3 i w chwili obecnej zajmują przedostatnie miejsce w grupie.

W tym samym czasie w Świdnicy miejscowy Kolejarz gościł będzie Jedenastkę Górnika z Radzionkowa. (Bil)

SPO —
odznaką
każdego
sportowca

jowników o Pokój do Berlina nie zostało dopuszczonych do Igrzysk Akademickich z powodu przekroczenia granicy wieku.

W związku z tym Komitet Igrzysk Berlińskich organizuje w dniach 16, 17 i 18 sierpnia wielkie zawody towarzyskie w kilku dyscyplinach sportowych, w których wezmą udział tzw. „starsi”.

W zawodach tych uczestniczyć będą również polscy lekkoatleci, gimnastycy, wioślarze, kolarze i pływacy.

Na froncie II ligi

Pafawag - Kolejarz Gdańsk OWKS przed trudnym zadaniem

WROCLAWSCY miłośnicy piłki nożnej nie będą dziś mogli uskarżać się na brak imprez. Trzy ciekawe spotkania, jakie stoczą wrocławscy piłkarze będą najlepszą okazją do „wyżycia się”.

Na czoło dzisiejszych spotkań wysuwają się dwa mecze o mistrzostwo II ligi.

Stal Pafawag zmierzy się na grabiżyskim boisku z gdańskim Kolejarzem. Pierwsze spotkanie tych drużyn przyniosło zwycięstwo jedenastce wrocławskiej — trudno zatem przypuszczać by wagoniarze na własnym boisku nie uporali się ze swoim dzisiejszym przeciwnikiem. Nie znaczy to jednak by mogli gdańszczan zbagatelizować. Tylekroć potwierdzona sentencja „Piłka jest okrągła” — powinna dla wrocławian być wystarczającą przestrożą.

Spotkanie winno być niewątpliwie ciekawe.

W drugim spotkaniu spotkają się outsiderzy III grupy OWKS Wrocław i Ogniwo Częstochowa. Stawka tego meczu jest już znacznie poważniejsza. Chodzi bowiem o byt w lidze. Obydwa zespoły zdają sobie doskonale sprawę, że przegrywający będzie musiał opuścić szeregi II ligi. Walka będzie więc bardzo zaciekła i ciekawa. Szanse leżą raczej po stronie wojskowych i nie wydaje nam się by oni je zaprzepaścili.

Spodziewają się tego liczni kibice OWKS-u. Mecz rozegrany zostanie na stadionie Gwardii.

Początek obydwa spotkań o godz. 17-ej.

Jedenastka piłkarska wrocławskiego Ogniwa, która w dniu dzisiejszym spotka się w meczu z Górnikiem Ruda o wejście do II-ej ligi.

10 najlepszych wyników w skoku o tyczce

Rekord Polski: Sznajder 4,14 m. — 1935 r.

Najlepszy wynik powojenny: Adamczyk i Ważny 4,10 m. — 1951 r.

TABELKA

1. Adamczyk	4,10 m.
2. Ważny	4,10 m.
3. Krzesiński	3,90 m.
4. Janiszewski	3,80 m.
5. Szlagiewicz	3,70 m.
6. Pachóć	3,60 m.
7. Szendzielorz	3,50 m.
8. Wójtowicz	3,50 m.
9. Osika	3,50 m.
10. Malecki	3,48 m.



Jeleniej Góry.

Trasa jest dość trudna i obfituje w wielką ilość wzniesień, — które w pierwszym rzędzie zdecydowały o zwycięstwie najbardziej wytrzymałego kolarza.

Tegoroczne górskie mistrzostwa Polski są czwartymi z rzędu, organizowanymi na terenie Dolnego Śląska. Pierwsze mistrzostwa rozegrane zostały w 1946 r. w Jeleniej Górze i zakończyły się zwycięstwem Gabrycha, przed Bado-niem, Kapiakiem, Pietraszewskim, Wandorem i Motyką.

W rok później na tej samej trasie walczyli znów najlepsi szosowcy. Wygrał Napierała.

Mistrz poprzedniego wyścigu — Gabrych, typowany na zwycięzcę drugiego powojennego wyścigu górskiego uległ kontuzji na jednym z ostrych wiraży.

Trzeci z kolei wyścig przebiegał przez łagodne wzniesienia podwój-brzyskich szos i upłynął pod znakiem ataku młodych kolarzy.

Wprawdzie wygrał Wrzesiński, musiał jednak wyteńczyć wszystkie siły, by nie dać się ubiec młodemu Wilczewskiemu z chorowskiej Unii, który zakończył wyścig na drugim miejscu, zdobywając tytuł wicemistrza.

KTO ZDOBEDZIE MISTRZOSTWO NA ROK 1951?

W tegorocznym wyścigu startować będzie czołówka polskich szosowców z Kłabińskim, Wój-



Adamczyk zdobył srebrny medal



Każdy będzie się bał. No i nie ściągiesz tłumów na dziesięciosekundowy mecz. Powiedz sam: Czy zapłaciłbyś dolara albo i pięć żeby oglądać dziesięciosekundową walkę?

Pat dał się przekonać i obiecał dać na przyszłych zawodach publiczności należyta rekompensatę za jej pieniądze, ale oświadczył, że oświadczył wolałby pójść na ryby, niż oglądać sto rund boks.

Ale ściśle mówiąc Pat nigdzie jeszcze w boksie nie zaszedł. Lokalni sportowcy śmieli się, gdy wspomnieli jego nazwisko. Przypominało to im zabawne mecze i uwagę „Karczmara” Kelly’ego o dachu. Nikt jednak nie wiedział, jak Pat potrafi walczyć. Nigdy go przy tym nie widzieli. Nie znali jego oddechu, jego nerwu walki, jego umiejętności dawania sobie rady z zahartowanymi zabójkami ringu w czasie długich zawodów. Nie zademonstrował dotąd niczego poza szczęśliwym uderzeniem i przytłaczającą tendencją do szczęśliwych trafów.

Toteż czwarty jego mecz miał się odbyć z Portugalczykiem z Butcher - town, Pete Sosso, znanym jedynie ze zdumiewających tricków, jakimi popisywał się na ringu. Pat nie trenował do tych zawodów. Zamiast treningu odbył błyskawiczną i smutną podróż w góry, by pochwalić ojca. Stary Pat dobrze znał stan swego serca i ono właśnie nagle przestało bić.

Młody Pat wrócił do San Francisco tak krótko przed zawodami, że wprost ze stroju podróżnego wskoczył w spodenki bokserskie, a i nawet wówczas publiczność musiała na niego czekać dziesięć minut.

— Pamiętaj, daj mu się wygrać — prosił Stubener, gdy młodzieniec przekakiwał przez liny. Baw się nim, ale rob to poważnie. Pozwól mu dociągnąć do dziesięciu lub dwunastu rund i wówczas go łupnij. (C d. n.)

Arcybestia

Jack London 8 Tłum. L. Zycki

że „Karczmara” Kelly myślał, iż zwałił mu się dach na głowę.

Gdy jednak Club Collins został wykończony w dwunastej sekundzie pierwszej rundy meczu, który miał trwać piętnaście rund, Stubener poczuł się zmuszony do rozmówienia się z Patem.

— Czy wiesz, jak ciebie teraz nazywają? — spytał.

Pat potrząsnął głową.

— Jednoudzieleniowy Glendon.

Pat uśmiechnął się uprzejmie. Mało go interesowało, jak go nazywają. Miał pewną pracę do wykonania, która musi być wykonana, jeżeli chce wrócić do swych gór, i on ją flegmatycznie wykonuje — to wszystko.

— Tak dalej iść nie może — mówił dalej jego manager ze złowrobnym potrząśnięciem głowy. — Nie możesz kłaść swych przeciwników tak szybko. Musisz dać im więcej czasu.

— Jestem tutaj, żeby się boksować, prawda? — zapytał zaskoczony Pat. Stubener ponownie potrząsnął głową.

— Widzisz, Pacie, to jest tak. Musisz zostać wielkim i szlachetnym zawodnikiem. Nie możesz sprząść wszystkim innym zawodnikom przykrości. No i nie jesteś w porządku wobec publiczności. Ona chce coś zobaczyć za swoje pieniądze. Przy tym nikt nie będzie chciał się z tobą boksować.

Dziś rozpoczynają się w Jel. Górze górskie kolarskie mistrzostwa Polski

Jedną z najciekawszych imprez kolarskich bieżącego sezonu ps wyścigu OWKS-u, Lublin — Chelm — Lublin, wyścigu redakcji „Sportu” i „Wybrzeża Baltyku” będą górskie mistrzostwa Polski, które rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym w Jeleniej Górze.

W rozmowie z przew. sekcji kolarskiej WKFF ob. Terlikowskim, dowiedzieliśmy się wielu interesujących szczegółów dotyczących tej imprezy.

Trasa została już wyznaczona i wynosi 108 km — mówi ob. Terlikowski. Przebiegać ona będzie ze startu z Jeleniej przez Korczakow, Zimną Wodę, Antonow, zakręt na Mirsk, Świeradów, Szklarską Porębę, Piechowice, Sobieszów, Podgórzyn, Sosnowkę, Karpacz, Miłków, Mysłkowice i z powrotem na metę do Jeleniej Góry.

Trasa jest dość trudna i obfituje w wielką ilość wzniesień, — które w pierwszym rzędzie zdecydowały o zwycięstwie najbardziej wytrzymałego kolarza.

Tegoroczne górskie mistrzostwa Polski są czwartymi z rzędu, organizowanymi na terenie Dolnego Śląska. Pierwsze mistrzostwa rozegrane zostały w 1946 r. w Jeleniej Górze i zakończyły się zwycięstwem Gabrycha, przed Bado-niem, Kapiakiem, Pietraszewskim, Wandorem i Motyką.

W rok później na tej samej trasie walczyli znów najlepsi szosowcy. Wygrał Napierała.

Mistrz poprzedniego wyścigu — Gabrych, typowany na zwycięzcę drugiego powojennego wyścigu górskiego uległ kontuzji na jednym z ostrych wiraży.

Trzeci z kolei wyścig przebiegał przez łagodne wzniesienia podwój-brzyskich szos i upłynął pod znakiem ataku młodych kolarzy.

Wprawdzie wygrał Wrzesiński, musiał jednak wyteńczyć wszystkie siły, by nie dać się ubiec młodemu Wilczewskiemu z chorowskiej Unii, który zakończył wyścig na drugim miejscu, zdobywając tytuł wicemistrza.

KTO ZDOBEDZIE MISTRZOSTWO NA ROK 1951?

W tegorocznym wyścigu startować będzie czołówka polskich szosowców z Kłabińskim, Wój-

elkiem, Chwiedaczem, Wrzesińskim, Jarzabkiem, Kapiakiem, Waliszewskim i Rzeźnickim.

Zabraknie jedynie szóstki kolarskiej, uczestniczącej w Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie oraz chorego Hadasiaka.

Z dolnośląskich zawodników zobaczmy na starcie: Janickiego, Jęczkowskiego i Czmeręcha z wrocławskiej Gwardii, Zabka, Kołodzieja i Jankowskiego ze Stali — Pafawagu, Kierblewskiego (OWKS) i Trynkusa z Ogniwa.

Po wyścigu odbędzie się na stadionie jeleniogórskiej Gwardii interesujące zawody na bieżni. Zobaczymy jazdę parami, wyścig australijski i jazdę za prowadzeniem. (Bil)

Nasze sprawy

Co na to WKFF

Niedawno pisaliśmy artykuł pt. „Nasze sprawy” na temat organizacji imprez sportowych we Wrocławiu. Są wypadki, że w niektóre nie dziele i dni świateczne nie ma na terenie naszego miasta żadnych imprez, w inne natomiast mamy ich po kilkanaście.

Nie wiadomo wtedy gdzie iść, czy na mecz piściarski, czy też na piłkarski lub pływakowski. Nie ma jeszcze tragedii jeżeli poszczególne mecze są w różnych godzinach.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa, jeżeli są one organizowane w różnych punktach miasta a przy tym o jednej i tej samej godzinie.

Celem uregulowania tej kwestii należało by uprowadzić kalendarzyk imprez sportowych, mających się odbyć w naszym mieście. Jak wiemy obowiązek ten spoczywa na barkach działaczy Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej.

WKFF we Wrocławiu uważa jednak widocznie, że to nie należy do jego obowiązków. Jako dowód podajemy chociażby dzień dzisiejszy, w którym odbędzie się trzy spotkania piłkarskie prawie w jednakowym czasie.

I tak mecz II-ligowy Pafawagu, z Kolejarzem Gdańsk zostanie rozegrany o godzinie 17-ej na Grabiszynku, a II-ligowy OWKS spotka się z Ogniwnem Częstochowa na na stadionie Olimpijskim również o godz. 17-ej.

Ponadto o 16-tej na boisku Gwardii grać będą Ogniwo Wrocław i Górnik Ruda o wejście do II-ej ligi.

Coś nam się wydaje, że WKFF nie jest tu w porządku.

RADIO

PROGRAM I.

5.55 Początek aud. 5.58 Sygnał czasu 6.00 Dziennik 6.20 Muzyka 7.00 Dziennik 7.20 Muzyka 7.55 Program 8.00 Wład. Poran. 8.10 Muzyka 8.30 Aud. dla kol. i oboz. letn. 8.50 Muzyka 9.32 Radz. melod. 10.15 Proza 10.30 Muzyk. taneczna 11.00 Głosy 11.15 Muzyka 11.57 Sygnał czasu 12.04 Dziennik 14.00 Program 14.05 Gawęda świąt. 14.15 Aud. mas. 15.00 Mikrofon w służbie roln. 15.15 Pieśń o pokój 15.20 Melodie do tańca 16.00 Dziennik 16.20 Uwertury w stylu włoskim 16.50 III Świat. Zlot Młodych Bojown. o Pokój w Berlinie. 16.50 Koncert 17.45 Skrzynka techn. 18.00 Mecz piłkarski 19.30 Aud. poetycka 19.50 Muzyka 19.58 Stan pogody 20.00 Dziennik 20.26 Wład. sport. 20.30 Pieśń rosyjsk. 20.50 Odpow. fal 49 21.00 Koncert Chopinowski 21.50 Felieton 21.45 Koncert 22.00 Rezerwa literacka 22.30 Muzyk. taneczna 23.00 Ostatn. wiad. 23.10 Program na jutro 23.17 Muzyka 23.50 Hymn.

PROGRAM II.

5.55 Początek aud. 5.58 Sygnał czasu 6.00 Dziennik 6.20 Muzyka 6.53 Program. 7.00 Dziennik 7.20 Muzyka 8.00 Wład. Poran. 8.10 Polskie tańce lud. 8.30 Aud. dla kolonii i obozów letn. 8.50 Pieśń mas. 8.55 Komun. i program. 9.00 Koncert 9.30 „Nowa Huta” pow. M. Brandysa 9.45 Muzyka 10.05 Skrzynka ogólna 10.20 Poezja i muz. 11.00 Muzyk. tan. 11.57 Sygnał czasu 12.04 Muzyka 12.15 Poran. symfon. 13.15 Aud. wielka 13.30 Koncert 14.15 Program 14.20 Aud. wielka 14.30 Muzyka 15.00 Nasz koresp. pisał 15.10 Raport aktualny 15.15 Aud. dla dzieci 16.00 Aud. literacka 16.20 Muzyka 16.30 III Świat. Zlot Młod. Bojown. o Pokój w Berlinie 16.50 Korespond. pieśń 17.00 Dziennik 17.20 Śluchowisko 19.00 Dziennik 19.20 Muzyk. tan. 19.45 Dwugł. przegl. tygod. 20.00 III Świat. Zlot Młod. Bojowników o Pokój w Berlinie 21.00 Aud. dla Jugosławii 21.30 Aud. w jęz. franc. 22.00 Muzyk. i aktualn. 22.30 Muzyk. taneczna 23.00 Ostatn. wiad. 23.10 Hymn.